

Sygn. akt *I ACa 139/15*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 maja 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Marek Górecki

Sędziowie: SA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga /spr./

SA Roman Stachowiak

Protokolant: st.sekr.sąd. Kinga Kwiatkowska

po rozpoznaniu w dniu 13 maja 2015 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **F. R., E. R., A. R., G. R., B. R., Ł. R., G. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 28 listopada 2014 r. sygn. akt I C 10/14

1. oddała obie apelacje;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powodów 2.994,20 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

/-/M. Mazurkiewicz-Talaga /-/M. Górecki /-/R. Stachowiak

Sygn. akt I A Ca 139/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2014 r. sprostowanym postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Zielonej Górze w punkcie 1. zasądził od pozwanego na rzecz powodów-F. R. 60.000 zł; E. R. 65.000 zł; A. R. 25.000 zł; G. R. 20.000 zł; Ł. R. 30.000 zł; B. R. 30.000 zł i G. K. 30.000 zł - w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, w punkcie 2.w pozostałej części oddalił żądania powodów; w punkcie 3. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Zielonej Górze) kwotę 13.000 zł tytułem części opłaty stosunkowej od uwzględnionego powództwa oraz kwotę 5.955 zł tytułem uzupełnienia kosztów opinii biegłych, w punkcie 4.odstąpił od obciążania powodów kosztami sądowymi w części nieuwzględnionego powództwa, w punkcie 5. zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił w motywach rozstrzygnięcia, że w dniu 2 sierpnia 2012 r., na drodze K-27 Z. — N., w rejonie skrzyżowania z drogą (...) doszło do zderzenia samochodu osobowego marki F. (...) o nr rej. (...) kierowanego przez A. D. z motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez S. R.. W następstwie obrażeń odniesionych w wyniku tego zdarzenia S. R. zmarł po przetransportowaniu go do szpitala. Zmarły był trzeźwy w chwili wypadku.

Sąd Rejonowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 20 grudnia 2012 r. w sprawie II K 953/12 A. D. oskarżonego o to, że w dniu 2 sierpnia 2012 r., około godz. 8:30, na odcinku drogi K-27 pomiędzy Z. a N., kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, w następstwie czego nieumyślnie spowodował wypadek drogowy, w ten sposób, że nie zachowując szczególnej ostrożności oraz jadąc z prędkością 85 km/h uniemożliwiającą bezpieczny przejazd w rejonie prowadzonych robót drogowych, zjechał na przeciwległy pas drogi doprowadzając do zderzenia czołowo-bocznego z nadjeżdżającym z naprzeciwka i prawidłowo poruszającym się motocyklem marki S. (...) o nr rej. (...) kierowanym przez S. R., w wyniku którego wymieniony poniósł śmierć na skutek odniesionych wielonarządowych obrażeń ciała, uznał za winnego popełnienia występku z art. 177 § 2 k.k. i za to skazał na karę 1 roku pozbawienia wolności warunkowo zawieszając jej wykonanie na okres 2 lat próby.

Tragicznie zmarły S. był trzecim z pięciorga dzieci F. i E. R.. W chwili śmierci miał 26 lat i od 2006 r. mieszkał wraz z narzeczoną G. K. i jej rodzicami w N.. Brat zmarłego, powód A. R. wyprowadził się z domu po zawarciu związku małżeńskiego i zamieszkał wspólnie z żoną w tej samej miejscowości. Kolejny brat poszkodowanego, powód G. R. wyprowadził się z domu rodzinnego jedynie na 5 lat. Po nieudanym związku małżeńskim zakończonym rozwodem do tego domu wrócił. Zmarły w 2008 r. ukończył technikum uzupełniające dla dorosłych w Z. ze specjalnością budowa maszyn, zaś od 2005 r. zatrudniony był w (...) sp. z o.o. w Z. na stanowisku mechanika samochodowego, gdzie pracował z bratem A.. Dochody zmarłego oscylowały wokół kwoty 2.500 zł-3.500 zł. Poszkodowany wracając z pracy do domu zajeżdżał do rodziców i młodszego rodzeństwa. Do czasu podjęcia przez powoda E. R. pracy w 2011 r. w miarę swoich możliwości finansowych partycypował w kosztach remontów, zakupu sprzętów domowych i pomagał w gospodarstwie domowym, gdy zachodziła taka konieczność.

Rodzice zmarłego nieustannie go wspominają, rozpamiętują, co powoduje, że dzieciom trudniej jest znieść stratę brata. Powód E. R. wykazuje tendencje samobójcze, co zdradzał najbliższym, potęgując ich stres. Rodzina wyraża autentyczną obawę o jego życie. Powód mimo wielu pokus nie złamał wieloletniej abstynencji. Rodzina, pomimo śmierci S., dalej utrzymuje bliskie kontakty, ale wizyty te są przesycone smutkiem, rozżaleniem, członkowie rodziny stracili nić porozumienia. Rodzina stara się normalnie funkcjonować, lecz dostrzegalny jest utrudniony kontakt z poszczególnymi członkami rodziny, dziwaczność, wzajemne mijanie się, zamknięcie w sobie.

Poszkodowany wraz z powódką G. K. na dzień 1 września 2012 r. mieli zaplanowany ślub. Były już wysyłane zaproszenia. Jako młodzi małżonkowie planowali zamieszkać w S., gdzie studiowała G., a S. znalazł pracę.

Powód A. R. wraz z tragicznie zmarłym bratem razem pracowali. Bracia często wspólnie jeździli do pracy, spędzali ze sobą dużo czasu. Bracia mieli wspólna pasję: motoryzację, wspólnie grali w piłkę nożną, wędkowali. W miejscu pracy znajdują się wspólne zdjęcia braci. Powód podczas spacerów z synem często odwiedza cmentarz. Zmarły był ojcem chrzestnym dziecka powoda. A. R. identyfikował zwłoki zmarłego w dniu wypadku, co było dla niego traumatycznym przeżyciem. Powód w dzień zdarzenia, po 7 latach abstynencji, zapalił papierosa i pali do dnia dzisiejszego.

Powód G. R. począwszy od 2011 r. pracuje na ternie Niemiec. Miał dobre relacje z bratem. Podczas pobytów w kraju spotykali się, wcześniej, w dzieciństwie G. zajmował się młodszym bratem, gdy rodzice pracowali.

W chwili tragicznego zdarzenia powódka B. R. miała 18 lat. Brat otaczał ją opieką, wspierał podczas choroby. Powódka regularnie odwiedza grób brata. W trudnych chwilach udaje się na cmentarz, aby tam się wypłakać.

Małoletni Ł. R. w latach 2010-2013 uczęszczał do Gimnazjum w Zespole Szkół w Ś.. Dzięki poszkodowanemu interesował się motoryzacją i wędkowaniem. Po śmierci brata Ł. ze spokojnego, zdyscyplinowanego, pogodnego, cechującego się wysoką kulturą osobistą chłopca stał się rozkojarzony, czasem wręcz niegrzeczny i arogancki. W czasie

zająć często był zamyślony, nie uczestniczył w procesie dydaktycznym, stał się chłopcem izolującym się od klasy, wchodzącym w niepotrzebne konflikty. Chłopiec zamknął się w sobie, na oferowaną pomoc ze strony pedagogów reagował negatywnie. Uważał, że sam pokona swoje problemy i sam przezwycięży traumę.

U powódki F. R., matki tragicznie zmarłego, rozpoznano zaburzenia lękowo-depresyjne uwarunkowane reaktywnie będące przejawem utrzymującego się nadal procesu żałoby po utracie syna. Występowało u niej obniżenie nastroju, jej aktywność życiowa ograniczała się do najbliższej rodziny i wykonywania podstawowych czynności domowych. Jest skupiona na ciągłym przeżywaniu straty syna, czemu towarzyszy duże poczucie straty i krzywdy. Jest pesymistycznie nastawiona do przyszłości. Proces żałoby u niej uległ znacznemu wydłużeniu i mimo upływu czasu nadal utrzymują się u niej objawy o charakterze depresyjnym, i ma trudności w radzeniu sobie z tą trudną sytuacją. Śmierć syna spowodowała u niej destabilizację jej sytuacji życiowej i utratę poczucia bezpieczeństwa. Zaburzenia te utrzymują się u powódki pomimo podjętego przez nią systematycznego leczenia psychiatrycznego. Występujące u F. R. zaburzenia są powodem występowania u niej długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5 %.

U powoda - E. R., ojca poszkodowanego, rozpoznano organiczne zaburzenia afektywne oraz zespół zależności alkoholowej w okresie abstynencji. U powoda dostrzeżono psychologiczne wskaźniki organicznego uszkodzenia (...) w postaci dyskretnego osłabienia funkcji poznawczych (osłabienie pojemności pamięci świeżej, deficyty uwagi) oraz zmian charakterologicznych. Powód ujawnia cechy chwiejności afektywnej, ogólną męczliwość, zmniejszenie wytrwałości w realizacji zadań wymagających w dłuższym czasie zwiększonego wysiłku, jego tempo pracy słabnie wraz z czasem pracy. Powyższe zmiany są wynikiem nadużywania przez powoda alkoholu powikłanego schorzeniami somatycznymi. Od lat 1993-97 podjął leczenie odwykowe i do tej pory utrzymuje abstynencję alkoholową. U powoda stwierdzono występowanie przedłużonego procesu żałoby po utracie syna, który w początkowym okresie przyjął u niego obraz kliniczny epizodu depresyjnego (był w obniżonym nastroju, nastąpił spadek aktywności złożonej, zaburzenia snu i łaknienia, występowały nasilone myśli samobójcze). Obecnie jego stan psychiczny uległ jedynie częściowej poprawie i nadal utrzymują się u niego objawy depresyjne. Przez cały czas jest skupiony na ciągłym przeżywaniu utraty syna, towarzyszy mu duże poczucie krzywdy i straty. Powód jest pesymistycznie nastawiony do przyszłości, nie ma chęci do działania. Ujawnia tendencje izolacyjne i jest to niewątpliwie związane z przeżywanym przez niego procesem żałoby. Powyższy stan psychiczny powoda utrzymuje się u niego pomimo kontynuowanego przez niego systematycznego leczenia psychiatrycznego. Rokowanie co do poprawy występujących u powoda zaburzeń depresyjnych jest bardzo niepewne, pogarsza je w zdecydowany sposób występowanie u niego zmian organicznych w (...), które co prawda występowały u niego wcześniej, ale na nie nałożyły się zaburzenia depresyjne będące wynikiem przeżywanego przez niego procesu żałoby po śmierci syna, który nie został u niego jeszcze zakończony. Całość tych zaburzeń można określić jako organiczne zaburzenia afektywne. Występujące u E. R. zaburzenia są powodem trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który wynosi 40 %, jednak zaburzenia związane przyczynowo ze śmiercią syna są powodem trwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który wynosi 7 %.

U powódki - G. K., narzeczonej zmarłego, rozpoznano zaburzenia adaptacyjne o obrazie klinicznym zaburzeń lękowo - depresyjnych, będących przejawem przeżywanego przez nią procesu żałoby, który nie został jeszcze zakończony. Można ten stan określić jako przedłużoną reakcję żałoby. W początkowym okresie (do sześciu miesięcy po wypadku) miał on obraz kliniczny epizodu depresyjnego (była w obniżonym nastroju, nastąpił spadek aktywności złożonej, zaburzenia koncentracji, snu i łaknienia). Obecnie stan psychiczny powódki uległ znacznej poprawie. Utrzymują się jeszcze u niej pojedyncze objawy depresyjne, poczucie krzywdy, powracające myśli o utracie bliskiej jej osoby. Powódka nie korzystała z leczenia psychiatrycznego i psychologicznego, które mogłyby w znaczący sposób poprawić jej stan zdrowia psychicznego, a tym samym skrócić czas występowania objawów depresyjnych i poprawić wcześniej jej codzienne funkcjonowanie. Proces żałoby po stracie narzeczonego nie został u powódki zakończony, a jedynie „zaduszony” i wymaga ona podjęcia psychoterapii w tym celu. Występujące u G. K. zaburzenia są powodem występowania u niej długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który wynosi 5 %.

U powoda A. R., brata poszkodowanego, rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby w postaci zaburzeń adaptacyjnych. W początkowym okresie powód był w obniżonym nastroju, nastąpił spadek aktywności złożonej. Aktywność powoda była ograniczona do grona najbliższych osób. Ujawniał poczucie wyobcowania. Największe nasilenie powyższych

symptomów występowało przez około rok po śmierci brata. Aktualnie stan psychiczny powoda uległ poprawie ale nadal występują u powoda objawy o charakterze adaptacyjnym. Powód często wraca myślami do utraty brata. Towarzyszy mu duże poczucie straty i krzywdy. Powyższe symptomy są związane z przeżywanym przez powoda procesem żałoby po śmierci brata, a proces ten uległ wydłużeniu i mimo upływu czasu nadal utrzymują się u niego pojedyncze objawy o charakterze adaptacyjnym. Powód ma trudności w radzeniu sobie z tą trudną dla siebie sytuacją. Powód mimo utrzymujących się obecnie objawów depresyjnych nie korzystał z psychoterapii ani z leczenia psychiatrycznego, a skorzystanie z takiej pomocy w znaczący sposób mogło poprawić jego stan zdrowia psychicznego. Występujące u A. R. zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu, który wynosi 5 %.

U powoda G. R. brata zmarłego, rozpoznano zespół zależności alkoholowej oraz przebyte zaburzenia adaptacyjne jako przejaw procesu żałoby po tragicznej śmierci brata. Po śmierci brata wystąpiły u niego objawy zaburzeń adaptacyjnych będących wyrazem toczącego się u niego procesu żałoby. Był on w tym okresie przygnębiony, zniechęcony, występował u niego spadek aktywności. Obecne były wtedy problemy ze snem, spadek apetytu. Powyższe symptomy są związane niewątpliwie z przeżywanym przez powoda procesem żałoby po śmierci brata. Aktywność powoda była wtedy ograniczona do grona najbliższych osób. Obecnie nie stwierdzono u powoda nasilonych objawów depresyjnych, które byłyby przejawem utrzymującego się u niego procesu żałoby. Niewątpliwie towarzyszy mu poczucie straty, jednak nie wpływa to nieprawidłowo na jego funkcjonowanie. Rozpoznane zaburzenia miało obraz kliniczny zaburzeń depresyjnych i w nasilonym stopniu trwały u niego do 4-5 miesięcy. Powód nigdy nie korzystał z leczenia psychiatrycznego i terapii psychologicznej. W ostatnim okresie powód pije alkohol w mniejszych ilościach. Po śmierci brata nie zwiększył ilości spożywanego alkoholu. Występujące u G. R. zaburzenia nie skutkowały powstaniem u niego trwałego lub długotrwałego uszczerbku na jego zdrowiu. Występujące u powoda zaburzenia adaptacyjne będące przejawem przeżywanego przez niego procesu żałoby po śmierci brata nie trwały u niego w nasilonej postaci powyżej sześciu miesięcy.

U powódki B. R., siostry zmarłego, rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby o obrazie zaburzeń adaptacyjnych. W początkowym okresie powódka miała kłopoty ze snem, doświadczała spadku apetytu. Unikała innych ludzi, jej relacje interpersonalne były wtedy ograniczone do osób najbliższych. Mimo występujących trudności nie korzystała z porad psychiatrycznych ani psychologicznych. Aktualnie powódka ujawnia obniżenie nastojów, przygnębienie, poczucie straty i krzywdy. Jej poczucie bezpieczeństwa jest obniżone — ujawnia ona lęki związane z możliwością utraty bliskich. Powyższe symptomy niewątpliwie związane są z przeżywanym przez powódkę procesem żałoby po stracie brata. U powódki proces ten uległ wydłużeniu i mimo upływu czasu nadal utrzymują się u niej pojedyncze objawy o charakterze adaptacyjnym. Powódka ma trudności w radzeniu sobie z tą trudną dla siebie sytuacją. Występujące u B. R. zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na jej zdrowiu, który wynosi 5 %.

U małoletniego powoda Ł. R., brata zmarłego, rozpoznano przedłużoną reakcję żałoby o obrazie zaburzeń emocji i zachowań. W początkowym okresie powód odczuwał znaczny ból, cierpienie, miał zaburzenia snu i apetytu. Nadal (choć już w nieco mniejszym nasileniu niż krótko po śmierci brata) ujawniają się u powoda trudności w zakresie emocji i zachowań w postaci obniżenia nastroju, płaczliwości, poczucia straty, wyobcowania. Często wraca myślami do utraty brata. Aktualnie powód jest w obniżonym nastroju, ujawnia duże poczucie krzywdy, straty. Powód zmienił się po śmierci brata - jest bardziej napięty, izolujący się, skłonny do rozdrażnień. Mimo proponowanej pomocy pedagogicznej ze strony szkoły — nie chciał z niej skorzystać. Powód nie radzi sobie z tą trudną sytuacją. Fakt, że wszyscy członkowie rodziny przeżywają własne trudności związane z żałobą po synu i bracie dodatkowo obciąża zdolności radzenia sobie całej rodziny i często zakłóca możliwość uzyskania wsparcia i opieki dla jej poszczególnych członków, co w przypadku powoda, będącego obecnie w okresie adolescencji, jest dodatkowym obciążeniem i może utrudnić jego proces dojrzewania. Powód mimo utrzymujących się obecnie i wcześniej trudności nie korzystał z pomocy psychologicznej. Występujące u Ł. R. zaburzenia są powodem długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, który wynosi 5 %.

Powodowie zgłosili szkodę pozwanemu a ten decyzjami z 19 października 2012 r.:

- w stosunku do matki zmarłego, F. R., uznał swoją odpowiedzialność w zakresie wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznał powodce kwotę 10.000 zł, odmawiając wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zwrócił także kwotę 4.497,30 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu;
- w stosunku do ojca zmarłego, E. R., uznał swoją odpowiedzialność w zakresie żądania wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i przyznał powodowi kwotę 10.000 zł odmawiając wypłaty odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, zwrócił także kwotę 107,90 zł tytułem poniesionych kosztów pogrzebu;
- w stosunku do narzeczonej zmarłego, G. K., odmówił wypłaty zarówno zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jak i odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej;
- w stosunku do pozostałych powodów odmówił wypłaty zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pismem z 7 grudnia 2012 r. rodzice zmarłego wezwali pozwanego do wypłaty na ich rzecz wyższych kwot z tytułu zadośćuczynienia, a pozostali powodowie wezwali pozwanego do przyjęcia przez niego odpowiedzialności za krzywdę jakiej doznali wskutek śmierci S. R. i wypłaty na ich rzecz odpowiednich kwot zadośćuczynienia. F. i E. R. wnieśli o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie po 60.000 zł na każdego oraz kwoty po 30.000 zł. z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej (art. 446 § 3 k.c.), G. K. kwoty 50.000 zł i 50.000 zł tytułem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej, bracia zmarłego A. i G. po 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a pozostałe rodzeństwo Ł. i B. po 40.000 zł zadośćuczynienia. Pozwany w piśmie z dnia 4 marca 2013 r. odmówił dalszych wypłat względem rodziców zmarłego oraz jakichkolwiek wypłat względem pozostałych powodów. Także kolejne wezwanie do zapłaty z 10 czerwca 2013 r., zatytułowane jako przedsądowe, nie doprowadziło do zmiany stanowiska pozwanego.

W tych okolicznościach, Sąd I instancji uznał powództwo w znacznej części za zasadne.

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a przede wszystkim stopień i czas trwania cierpień psychicznych u powodów po stracie bliskim im osoby, więź łączącą ich ze zmarłym i znaczącą rolę, jaką pełnił on w ich życiu, poczucie osamotnienia, goryczy i niesprawiedliwości po jego śmierci, na podstawie art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy przyznał od pozwanego ubezpieczyciela sprawcy szkody za krzywdę doznaną w wyniku śmierci S. R. zadośćuczynienie dla F. R. w wysokości 60.000 zł; E. R. - 65.000 zł; A. R. - 25.000 zł; G. R. - 20.000 zł; Ł. R. - 30.000 zł; B. R. - 30.000 zł; G. K. - 30.000 zł.

O odsetkach od zasądzonych sum Sąd orzekł na podstawie art. 14 ust.1 i 2 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. nr 124 póż. 1152 ze zm.)

Dalej idące roszczenia powodów o zadośćuczynienie jako wygórowane i bezzasadne Sąd Okręgowy oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 zd. 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosły obie strony procesu.

Strona pozwana zaskarżyła go w części, tj.: pkt 1 wyroku, w zakresie zasądzającym na rzecz F. R. 30.000 zł, na rzecz E. R. 45.000 zł, na rzecz A. R. 10.000 zł, na rzecz G. R. 15.000 zł, na rzecz Ł. R. 20.000 zł, na rzecz B. R. 20.000 zł, na rzecz G. K. 30.000 zł; pkt 1 wyroku, w zakresie zasądzonych na rzecz powodów odsetek ustawowych liczonych łącznie od zasądzonej na rzecz powodów kwoty 260.000 zł; pkt 3 wyroku, w zakresie nakazującym ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 13.000 zł tytułem części opłaty stosunkowej od uwzględnionego powództwa oraz kwotę 5.955 zł tytułem uzupełnienia kosztów opinii biegłych; pkt 5 wyroku, w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 8.000 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący ubezpieczyciel zarzucił naruszenie przepisów postępowania w granicach:

- art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego odnośnie dopuszczenia dowodu z dokumentów (tj. zaświadczeń z Urzędu Skarbowego/ ZUS/ lub deklaracji PIT) na okoliczność wykazania dochodów uzyskiwanych przez powodów, podczas gdy zgodnie z utrwalonym orzecznictwem wysokość zadośćuczynienia powinna uwzględniać stosunki majątkowe oraz poziom życia w szczególności poziom życia osoby, której zadośćuczynienie przysługuje, gdyż jej stopa życia rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie, tym samym powyższa okoliczność miała dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;
- art. 244 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanego o przeprowadzenie dowodu z ww. dokumentów urzędowych w postaci zaświadczeń z Urzędu Skarbowego/ZUS, które stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone, co pozwoliłoby bezspornie określić stopę życiową powodów, której ustalenie miałyby istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na wyprowadzeniu sprzecznych wniosków na podstawie opinii biegłych sądowych z doświadczeniem życiowym i z zasadami logiki, co doprowadziło do przyjęcia, że powodowie doznali krzywdy w stopniu uzasadniającym przyznanie im zadośćuczynienia pieniężnego w łącznej wysokości 260.000 zł, podczas gdy stwierdzony przez biegłych sądowych długotrwały (i trwały w przypadku powoda E. R.) uszczerbek na zdrowiu poszczególnych powodów w rozumieniu przepisów rozporządzenia (...) z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania o wypłatę jednorazowego odszkodowania (Dz. U. nr 234, poz. 1974) oraz z tego względu, że z opinii psychiatryczno-psychologicznej biegłych wynika, że stan powódki G. K. uległ znacznej poprawie, a jej funkcjonowanie w życiu codziennym uległo znacznej poprawie i normalizacji. Odnośnie zaś powoda G. R. biegli nie stwierdzili powstania ani trwałego, ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Występujące u powoda G. R. zaburzenia adaptacyjne nie utrzymywały się u niego dłużej niż przez okres 6 miesięcy;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i ustalenie, że E. R. należy się podobna kwota zadośćuczynienia jak F. R., pomimo stwierdzonej u ww. powoda choroby alkoholowej i powikłań z nią związanych, które mają wpływ na psychikę i zachowanie E. R., oraz zdolność do uporania się z nową sytuacją po śmierci syna;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego poprzez uznanie istnienia silnej więzi rodzinnej łączącej poszczególnych powodów ze zmarłym, bez wskazania na podstawie jakich dowodów Sąd I instancji doszedł do takich wniosków;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów polegające na dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie i uznanie, że należną kwotą zadośćuczynienia na rzecz każdego z powodów jest kwota zasądzona z tego tytułu na jego rzecz przez Sąd Okręgowy, pomimo, że rozmiar krzywdy doznanej przez każdego z powodów z osobna tego nie uzasadnia;
- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonaniu jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, tj. zeznań powodów, z których wynika, że ze zmarłym S. R. nie tworzyli wspólnego ogniska domowego, podczas gdy ta okoliczność ma istotne znaczenie, stanowiąc jedną z głównych przesłanek uzasadniających przyznanie zadośćuczynienia;

a także naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że zasądzone na rzecz każdego z powodów tytułem zadośćuczynienia za śmierć najbliższego członka rodziny kwoty są odpowiednie, podczas gdy rozmiar ich krzywdy tego nie uzasadniał;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że powódka G. K. jest najbliższym członkiem rodziny poszkodowanego S. R., w rozumieniu ww. przepisu;
- art. 446 § 4 k.c. poprzez błędną wykładnię i nieuwzględnienie wypłaconego na etapie przedsądowym przez pozwanego na rzecz powodów F. i E. R. zadośćuczynienia w kwocie po 10.000 zł dla każdego z nich, które to kwoty powinny zostać uwzględnione przy miarkowaniu zadośćuczynienia należnego powodom;
- art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003.124.1152) przez przyjęcie, że kwota zadośćuczynienia oraz odszkodowania podlega zasądzeniu z odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r., a nie od dnia wyrokowania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje wg norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji i pozostawienie temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Z kolei powodowie zaskarżyli ww. wyrok w pkt 1, w zakresie, w którym Sąd oddalił powództwo: w stosunku do F. R. co kwoty 50.000 zł; w stosunku do E. R. co do kwoty 45.000 zł; w stosunku do G. K. co do kwoty 50.000 zł; w stosunku do A. R. co do kwoty 15.000 zł; w stosunku do G. R. co do kwoty 20.000 zł; w stosunku do B. R. co do kwoty 20.000 zł i w stosunku do Ł. R. co do kwoty 20.000 zł, w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty; w pkt 5., w którym sąd częściowo uwzględnił żądanie powodów w zakresie kosztów zastępstwa procesowego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili naruszenie prawa materialnego tj. art.446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwą wykładnię i wadliwe przyjęcie, że kwoty zadośćuczynienia: na rzecz matki zmarłego w łącznej wysokości 70.000 zł, na rzecz ojca zmarłego w łącznej wysokości 75.000 zł, na rzecz G. K. w kwocie 30.000 zł, na rzecz A. R. w kwocie 25.000 zł, na rzecz G. R. w kwocie 20.000 zł oraz na rzecz Ł. i B. R. w kwotach po 30.000 zł są adekwatne do rozmiaru krzywdy doznanej przez powodów w wyniku tragicznej śmierci syna, narzeczonego i brata S. R..

W oparciu o wyżej przytoczony zarzut, wnieśli o zmianę wyroku Sądu I instancji w zaskarżonej części poprzez: zasądzenie od pozwanego na rzecz: F. R. ponad kwotę już zasądzoną 50.000 zł; E. R. ponad kwotę już zasądzoną 45.000 zł; G. K. ponad kwotę już zasądzoną 50.000 zł; A. R. ponad kwotę już zasądzoną 15.000 zł, G. R. ponad kwotę już zasądzoną 20.000 zł; B. R. ponad kwotę już zasądzoną 20.000 zł; Ł. R. ponad kwotę już zasądzoną 20.000 zł – w każdym przypadku z ustawowymi odsetkami od dnia 10 grudnia 2012 r., zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów całości kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

Nadto każda ze stron procesu wniosła o oddalenie apelacji przeciwnika procesowego i zasądzenie od niego zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje okazały nieuzasadnione.

Pozwany podniósł szereg zarzutów naruszenia art. 233 k.p.c., jednak zarzut naruszenia tego przepisu może odnieść oczekiwany przez skarżącego skutek wyłącznie w sytuacji, gdy wykaże on, że sąd uchybił podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadom doświadczenia życiowego, wskazaniom wiedzy i właściwego kojarzenia faktów. Przedmiotowy zarzut musi się opierać na podważeniu podstaw oceny dokonanej przez sąd z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Powinnością strony, która na zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. się powołuje jest więc przedstawienie konkretnych dowodów, których zarzut dotyczy oraz wykazanie, że sąd w stosunku do nich naruszył granice swobodnej oceny dowodów nieprawidłowo dając im wiarę lub wiarygodności im odmawiając, co miało wpływ

na wynik sprawy. Podkreślenia wreszcie wymaga, że przepis art. 233 § 1 k.p.c. reguluje bowiem jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy (wartości) dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się natomiast skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym (ewentualnie błędnych ustaleń faktycznych), który w sprawie niniejszej nie został jednak postawiony. Jeśli, mając na uwadze powyższe rozważania, przeanalizuje się treść apelacji to dojść należy do wniosku, że skarżący w kontekście konkretnych dowodów, jakie miały zostać wadliwie ocenione wskazał jedynie na opinię biegłych sądowych lekarzy z zakresu psychiatrii oraz psychologii. Lektura uzasadnienia zarzutu wskazuje jednak jednoznacznie, że skarżący nie podważa samej opinii, a jedynie decyzję Sądu o przyznaniu na podstawie płynących z niej wniosków zadośćuczynień na rzecz poszczególnych powodów w określonej wyrokiem wysokości. Podobnie w pozostałym zakresie formułując zarzuty naruszenia wspomnianego przepisu w istocie skarżący kwestionuje nie wiarygodność konkretnych dowodów a jedynie decyzję Sądu Okręgowego co do wysokości przyznanego powodom zadośćuczynienia, co w istocie odnosi się do zastosowania i wykładni przepisów prawa materialnego.

Sąd Apelacyjny nie podzielił też poglądu prezentowanego przez skarżącego ubezpieczyciela, że w postępowaniu w niniejszej sprawie zachodziła konieczność przeprowadzenia dowodu z dokumentów (tj. zaświadczeń z Urzędu Skarbowego/ ZUS/ lub deklaracji PIT) na okoliczność wykazania dochodów uzyskiwanych przez powodów, gdyż trafnie zauważył Sąd I instancji, że dowody te mogłyby mieć jedynie znaczenie w sprawie o odszkodowanie z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej powodów (art. 446 § 3 k.c.), a z takimi roszczeniami powodowie nie występowali. W ocenie Sądu Apelacyjnego, natomiast przy określaniu wysokości odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia, decydujące znacznie ma rozmiar doznanej krzywdy, która natomiast nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Sytuacja materialna powodów ma jedynie marginalne, uzupełniające znaczenie dla oceny odczuwalności dla nich przyznanych im z tytułu zadośćuczynienia świadczeń. Jednakowoż w tym zakresie dla Sądu dla oceny sytuacji życiowej powodów, wystarczające są ich twierdzenia choćby zawarte w złożonych przez nich oświadczeniach o stanie rodzinnym, majątku, dochodach i źródłach utrzymania i przedłożone przez nich w związku z powyższym dokumenty.

Apelacja strony pozwanej okazała się także niezasadna w tym zakresie, w jakim skarżący starał się wykazać, że zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem art. 446 § 4 k.c. Sąd Apelacyjny nie podziela ani stanowiska pozwanego ubezpieczyciela, że powódka G. K. nie jest osobą najbliższą w rozumieniu tego przepisu, ani, że przyznane na rzecz każdego z powodów zadośćuczynienie było wygórowane w stopniu rażącym.

Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 § 3 k.c., a na tle tego przepisu Sąd Najwyższy w cytowanym także przez Sąd I instancji wyroku z dnia 13 kwietnia 2005 r. IV CK 648/04 (OSNC 2006/3/54) zwracając uwagę na brak legalnej definicji pojęcia "rodziny" wyraził pogląd, że pokrewieństwo nie stanowi wyłącznego kryterium zaliczenia do najbliższych członków rodziny w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. i zaaprobował definicję rodziny jako najmniejszej grupy społecznej, powiązanej poczuciem bliskości i wspólności, osobistej i gospodarczej, wynikającej nie tylko z pokrewieństwa (dodać należy też, że z powinowactwa i stosunku małżeństwa). Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę podziela zaprezentowany pogląd o potrzebie takiej celowościowej interpretacji, która ma też zwolenników w doktrynie (por. np. A. Rzetecka-Gil Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna, teza 27 komentarza do art. 446, LEX 2011; A. Olejniczak (w:) Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna.; A. Kidyba Andrzej (red.), tezy 17 i 22 komentarza do art. 446, LEX 2010). W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że o ile nie każdy związek dwojga osób uznać należy automatycznie za rodzinę, to jednak na to miano zasługuje na pewno para, jaką tworzyli pokrzywdzony z G. K.. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika bowiem jednoznacznie po wielu latach związku zdążyli oni już stworzyć faktyczną rodzinę i tylko miesiąc dzielił ich od ślubu. Narzeczeni zdążyli poczynić wszelkie przygotowania do uroczystości zaślubin i wesela. Powódka była w bardzo dobrych relacjach z rodziną zmarłego, mimo braku formalnej więzi małżeńskiej zwracała się do rodziców narzeczonego „mamo”, „tato”, w podobnie dobrych relacjach był poszkodowany z rodzicami powódki, u których narzeczeni mieszkali. Tragiczny wypadek przekreślił szansę na zalegalizowanie tego związku, ale z tej przyczyny, wbrew stanowisku skarżącego, nie można w ogóle odmawiać przyznania ww. powódce zadośćuczynienia.

Odnosząc się natomiast do wysokości przyznanych na rzecz powodów zadośćuczynień wskazać należy, co następuje. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego w przypadku, jak analizowany. Kryteria te wypracowała judykatura, szczególnie Sądu Najwyższego. Kierując się tymi wskazaniem, można ogólnie stwierdzić, że określając wysokość zadośćuczynienia, sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Niewątpliwie zadośćuczynienie ma przede wszystkim kompensacyjny charakter i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie można jednak tracić z pola widzenia, że wysokość ta musi być odpowiednia w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. O rozmiarze należnego zadośćuczynienia pieniężnego powinien decydować w zasadzie rozmiar doznanej krzywdy. Jej niewymierny w pełni charakter sprawia, że sąd przy ustalaniu rozmiaru krzywdy i tym samym wysokości zadośćuczynienia ma pewną swobodę. Ocenny charakter kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 446 § 4 k.c. dał podstawę do sformułowania dyrektywy, według której podniesiony w apelacji zarzut naruszenia tego przepisu przez sąd I instancji wskutek zawyżenia bądź zaniżenia zasądanego zadośćuczynienia pieniężnego może być uwzględniony tylko w razie wykazania oczywistego naruszenia kryteriów jego ustalania przez sąd I instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w realiach analizowanej sprawy, taka sytuacja nie miała natomiast miejsca. Sąd Okręgowy precyzyjnie wskazał jakie przesłanki uwzględnił ustalając wysokość należnego powodom zadośćuczynienia. Wszystkie one miały istotne znaczenie dla ustalenia wysokości tego świadczenia i, w ocenie Sądu Apelacyjnego, ustalenie ostatecznej wysokości zadośćuczynienia na rzecz powodów-F. R. 60.000 zł; E. R. 65.000 zł; A. R. 25.000 zł; G. R. 20.000 zł; Ł. R. 30.000 zł; B. R. 30.000 zł; G. K. 30.000 zł w żadnym wypadku nie było rażąco zawyżone. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem zadośćuczynienie przyznane w związku ze śmiercią członka rodziny musi mieć charakter wymierny finansowo, nie może być jednak rażąco wygórowane bądź zaniżone. W ocenie Sądu Apelacyjnego, te kwoty pozostając we właściwej proporcji do doznanych przez każdego z powodów indywidualnie w opisanym wyżej wypadku cierpień stanowią, biorąc pod uwagę sytuację materialną powodów, świadczenie niewątpliwie dla nich odczuwalne i jednocześnie uwzględniają aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zadośćuczynienie w tej wysokości nie prowadzi w żaden sposób do wzbogacenia powodów, nie będąc zarazem rekompensatą symboliczną, ale taką która może realnie pomóc pokrzywdzonym w złagodzeniu ujemnych skutków związanych z wyrządzoną szkodą niemajątkową. Podkreślenia wymaga, że S. R. był człowiekiem bardzo rodzinnym a rodzice i rodzeństwo zmarłego, mimo że w okresie bezpośrednio poprzedzającym tragiczny wypadek nie mieszkali z poszkodowanym, byli z nim niezwykle silnie związani i utrzymywali bieżący kontakt. Poszkodowany stanowił ważne wsparcie w codziennym życiu tak dla rodziców, jak i starszego oraz młodszego rodzeństwa. Zgromadzony materiał dowodowy, przede wszystkim w postaci nie budzących zastrzeżeń co do wiarygodności zeznań powodów, prowadzi do wniosku, że wszyscy członkowie rodziny zmarłego mogli zawsze na niego liczyć. Zmarły bardzo często odwiedzał rodzinny dom, opiekował się chorą siostrą B., z bratem A. razem pracował, z braćmi Ł. i A. łączyły go wspólne zainteresowania, spotykał się także tak często, jak tylko było to możliwe z bratem G., choć naturalne jest, że z uwagi na pracę tego powoda poza granicami kraju, ta relacja nie była tak intensywna. Nie może budzić także żadnych wątpliwości, że zmarły był bardzo silnie związany także z powódką G. K., z którą wkrótce miał zawrzeć związek małżeński. Sąd Apelacyjny całkowicie podziela przy tym trafną konstatację Sądu I instancji, że fakt związania się tej powódki z innym mężczyzną oraz narodziny dziecka, nie stanowią o braku krzywdy powódki. Powódka skończyła studia medyczne, jest młodą kobietą i miała prawo wejść w intymne relacje z mężczyzną. Powódka nie wyszła jednak za mąż i pozostaje w związku jedynie z uwagi na narodziny dziecka, ponieważ jej związek porównuje do związku z tragicznie zmarłym. W tych okolicznościach nie budzi zdumienia, że w sytuacji powodów ujemnych następstw tragicznego zdarzenia nie złagodził w oczekiwany sposób upływ czasu, jaki nastąpił od dnia wypadku. Mimo bowiem, że czas ten wynosi niemal 3 lata i mimo że zasady doświadczenia życiowego wskazują, że zazwyczaj po takim okresie od śmierci bliskiej osoby członkowie jej rodziny na ogół przystosowują się do nowej sytuacji życiowej, a krzywda nie jest już tak dotkliwa, taka sytuacja nie dotyczy powodów. Jak wskazała biegła w sporządzonych przez siebie opiniach, u powodów, z wyjątkiem G. R., nadal utrzymują się niekorzystne zmiany w ich kondycji psychicznej, co skutkuje stwierdzeniem u tych powodów trwałego uszczerbku na ich zdrowiu. Oczywiście każdy z powodów przeżywa

śmierć S. R. na swój sposób, indywidualne odczuwanie krzywdy przez każdego człowieka jest bowiem inne, ale Sąd Okręgowy należycie tę okoliczność uwzględnił różnicując przyznane na rzecz powodów kwoty zadośćuczynienia. Nie budzi przy tym wątpliwości zasądzenie najwyższej kwoty zadośćuczynienia na rzecz ojca zmarłego, w sytuacji, gdy, co wymaga szczególnego podkreślenia, wyraźnie wyodrębniony przez biegłych uszczerbek na jego zdrowiu związany z tragicznym zdarzeniem jest, względem reszty powodów, największy, nadto powód ten jako jedyny w związku ze śmiercią syna miał nasilone myśli samobójcze. Wreszcie podkreślenia wymaga, że wbrew argumentacji pozwanego ubezpieczyciela, Sąd Okręgowy zauważył i wyraźnie wziął pod uwagę, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił rodzicom zmarłego po 10.000 zł tak czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, jak i rozważania o odpowiedniej kwocie zadośćuczynienia na etapie zastosowania przepisów prawa materialnego. Sąd Apelacyjny całkowicie natomiast podziela jego stanowisko, że kwoty zadośćuczynień przyznane rodzicom zmarłego są adekwatne do okoliczności sprawy nawet biorąc pod uwagę wcześniejsze świadczenia ubezpieczyciela.

Jednocześnie, ustosunkowując się do podniesionego w tym zakresie zarzutu naruszenia komentowanego przepisu przez stronę powodową wskazać należy, że nie można przyjąć, że zadośćuczynienie w stosunku do powodów jest nadmiernie zaniżone. Sąd Okręgowy, określając wysokość zadośćuczynienia, wziął pod uwagę wszystkie wskazane w apelacji strony powodowej kryteria. Uwzględnił bowiem negatywne doznania skarżących spowodowane śmiercią S. R., w tym rozstrój zdrowia psychicznego. Wyraźnie wziął przy tym pod uwagę tak akcentowany w apelacji rozmiar uszczerbku na zdrowiu, jaki wystąpił po zdarzeniu u rodziców zmarłego oraz A., Ł., B. R. i G. K.. Dostrzegł poważne konsekwencje tragicznej śmierci syna, brata i narzeczonego powodów na płaszczyźnie ich codziennego funkcjonowania. Zauważył wreszcie, że powodów i zmarłego wiązały bliskie relacje, nacechowane miłością i wzajemnym szacunkiem oraz zaufaniem. Zasądzone przez Sąd I instancji tytułem zadośćuczynienia na rzecz powodów kwoty (biorąc przy tym pod uwagę świadczenia już wcześniej wypłacone przez pozwanego rodzicom zmarłego) stanowią niewątpliwie wartości, które odczuwalne są jako realne, adekwatne przysporzenie zarówno przez uprawnionych, jak i z obiektywnego punktu widzenia uwzględniającego ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Przyznanie natomiast na rzecz każdego z powodów większych sum w praktyce prowadziłoby do nadmiernego wzbogacenia skarżących, co jest niedopuszczalne. W kontekście powołanych natomiast przez stronę powodową wyroków dotyczących zadośćuczynień przyznanych w innych sprawach wskazać należy, że ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia zależy od okoliczności konkretnej sprawy. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i mierniki ich oceny muszą być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego. Zawodzą wszelkie porównania z innymi sprawami i mechaniczne przenoszenie dokonanej w nich oceny krzywdy, nawet przy pozornie podobnych cierpieniach i sytuacji osobistej. Z tychże powodów wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby w podobnych stanach faktycznych, nie może stanowić dodatkowego kryterium miarkowania zadośćuczynienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r. w sprawie V CSK 445/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżone orzeczenie pozostaje trafne także w zakresie dotyczącym rozstrzygnięcia o odsetkach od zasądzonych zadośćuczynień. Zobowiązania wynikające z czynów niedozwolonych powstają w dacie ich popełnienia, a wobec nieoznaczenia terminu, w jakim dłużnik powinien naprawić szkodę lub zadośćuczynić krzywdzie, zaliczane są do zobowiązań bezterminowych. Co do zasady odsetki ustawowe należne są od daty postawienia zobowiązania w tego tytułu w stan wymagalności roszczenia, co następuje z chwilą wezwania pozwanego do spełnienia świadczenia (art. 455 k.c.), które ma najczęściej miejsce w toku postępowania likwidacyjnego. Zasada ta nie ma charakteru absolutnego i doznaje wyjątków wówczas gdy wpływ na wysokość świadczenia mają ewidentnie sytuacje i zdarzenia, które pojawiły się w toku procesu. W analizowanym przypadku brak było jednak uzasadnionych i przekonywujących argumentów, które by nakazywały stosować mierniki zadośćuczynienia czy odszkodowania z chwili wyrokowania. W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany został przesądowo wezwany do zapłaty dochodzonych później pozwem w sprawie kwot, przy czym trafnie Sąd I instancji zauważył, że w piśmie z dnia 7 grudnia 2012 r. powodowie wskazali swoje roszczenia co do wysokości. Data, w której pozwany mógł zapoznać się z treścią sprecyzowanych żądań powodów była zatem tą, od jakiej można było od pozwanego ubezpieczyciela wymagać, ażeby jeszcze przed wydaniem wyroku kończącego postępowanie w sprawie roszczeniu powodów w usprawiedliwionym zakresie zadośćuczynił. W tej sytuacji wyrok Sądu I instancji w zakresie wskazania daty, od jakiej odsetki od

zasądzonych roszczenia powinny być naliczane jest trafny, nie prowadzi bowiem, jak miałyby to miejsce w przypadku uwzględnienia wniosku skarżącego, do bezzasadnego jego uprzywilejowania.

Z tych względów przyjmując ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji za własne i wystarczające do rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. apelacje obu stron , jako pozbawione uzasadnionych podstaw oddalił.

O kosztach procesu za postępowanie apelacyjne orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu stosownie do treści art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. Sąd Apelacyjny zasądzając od pozwanego na rzecz powodów 2.994,20 zł miał na uwadze, że tylko powodowie byli reprezentowani przez fachowego pełnomocnika. W związku z powyższym w postępowaniu wywołanym bezzasadną apelacją pozwanego ponieśli koszty zastępstwa procesowego w wysokości 2.700 zł obliczonego zgodnie z § 6 pkt 6 i 7 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz należycie udokumentowane koszty dojazdu na rozprawę pełnomocnika w wysokości 294,20 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wielopodmiotowy charakter strony w danej sprawie nie stanowi wyodrębnionego kryterium ustalania kosztów związanych z zastępstwem procesowym. Sprawa bowiem jest jedna, bez względu na liczbę występujących w niej osób i strona także jest jedna, również wówczas gdy – przy współuczestnictwie procesowym – w jej charakterze występuje kilka podmiotów. Także w takim wypadku wynagrodzenie występującego w sprawie pełnomocnika powinno być ustalone według kryterium wartości przedmiotu sprawy lub rodzaju sprawy (tak też Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 maja 2012 r. sygn. akt ICZ 16/12). W tych okolicznościach wygrywającym proces współuczestnikom reprezentowanym przez tego samego fachowego pełnomocnika Sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika biorąc pod uwagę zgodnie z art. 109 § 2 k.p.c. niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjęte przez niego w sprawie, a także charakter sprawy i wkład pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2011 r. sygn. akt IV CZP 142/10). Przedkładając powyższe rozważania na realia analizowanej sprawy wskazać należy, że mimo faktycznego reprezentowania przez pełnomocnika strony powodowej siedmiu osób nie można tracić z pola widzenia, że występowały one jako jedna strona w jednej sprawie, co przesądza o słuszności zaskarżonego rozstrzygnięcia co do przyznania na rzecz wszystkich powodów zwrotu kosztów jednego zastępstwa procesowego.

/-/ M. Mazurkiewicz-Talaga /-/ M. Górecki /-/ R. Stachowiak

--	--	--